

Sygn. akt I ACa 371/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko M. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 29 października 2012 r. sygn. akt IX GC 333/11

oddala apelację.

Sygn. IACa 371/13

UZASADNIENIE

Powód I. K., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą „(...) (...) K. I.”, domagał się zasądzenia od pozwanego M. P. kwoty 125.357,21 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem wierzytelności wekslowej wynikającej z wypełnionego przez powoda a wystawionego przez pozwanego weksla in blanco, oraz kwoty 208,49 zł tytułem prowizji komisowej.

W zarzutach od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym pozwany wniósł o uchylenie nakazu i oddalenie powództwa zarzucając wypełnienie weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym i postanowieniami umowy franchisingowej, na zabezpieczenie której przedmiotowy weksel został wystawiony. Pozwany podniósł, że powód wystawił weksel na sumę nieodpowiadającą zadłużeniu pozwanego z tytułu umowy franchisingowej gdyż wystawiane przez powoda w latach 2008 – 2010 faktury nie uwzględniały upustów związanych z organizowanymi przez pozwanego akcjami promocyjnymi i wyliczenie zadłużenia nie uwzględnia wszystkich dokonanych przez powoda

wpłat. Ponadto strony ustaliły w maju 2009 r., że spłata zadłużenia zostanie odroczone a kwota zaległości zostanie zapłacona w ratach miesięcznych, co wiązało się z przysługującymi pozwanemu względem powoda roszczeniami z tytułu nienależytego wykonania umowy franchisingu. Nadto pozwany zarzucił nieprawidłowe wypełnienie weksla poprzez niezgodne z treścią umowy określenie powoda. Z ostrożności procesowej pozwany wnosił o rozłożenie płatności na raty.

Wyrokiem z dnia 29 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie, IX Wydział Gospodarczy nakaz zapłaty z dnia 18 czerwca 2010 r. sygn. akt IX GNc 122/10 utrzymał w mocy.

Sąd Okręgowy wskazał, że podniesiony przez pozwanego zarzut nieistnienia wierzytelności, a co za tym idzie niezgodnego z porozumieniem wypełnienia weksla, opiera się na treści art. 410 k.c. czyli na zasadzie bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.). Zgodnie z art. 6 k.c. udowodnienie okoliczności, że zrealizowanie długu wynikającego z weksla będzie stanowiło świadczenie nienależne obciążało pozwanego i wymagało ustalenia rzeczywistego zamiaru stron franchisingu (art. 65 k.c.). Sąd Okręgowy dalej wskazał, że swoboda kształtowania więzi obligacyjnych jest ograniczona przepisami prawa cywilnego, czyli przepisami regulującymi stosunki cywilne między osobami (art. 1 k.c.). Przesłanką skuteczności zawarcia umowy jest uzgodnienie co najmniej takich, regulowanych prawem cywilnym postanowień, jakie decydują o danym typie kontraktu (essentialia negotii). Wynikająca z art. 353¹ k.c. zasada swobody umów ogranicza się do tak zwanych accidentalia negotii, czyli dodatkowych postanowień, oraz naturalia negotii uregulowanych przepisami względnie obowiązującymi.

Sąd Okręgowy wyraził stanowisko, że skoro przepisy prawa cywilnego nie znają franchisingu, to istotą sporu jest stwierdzenie w pierwszej kolejności, czy zgodna wola przedsiębiorców odpowiadała naturze co najmniej jednej z kodeksowych umów. Na powyższe okoliczności przeprowadzono dowody osobowe, za wyjątkiem przesłuchania stron, które odmówiły zeznań, a także dowody z dokumentów prywatnych. Nie przeprowadzono dowodów z dokumentacji księgowo-rachunkowej wymagającej wyjaśnienia jej treści przez biegłego, gdyż strony nie zgodziły się na poniesienie kosztów opinii. Księgi handlowe, w tym prowadzone w systemach informatycznych, nie stanowią dowodów z dokumentów, lecz środki uregulowane w art. 309 k.p.c., do jakich należy odpowiednio stosować przepisy o oględzinach z udziałem biegłego (art. 292 i nast. K.p.c.). Po stronie powoda, na zasadzie art. 87 § 1 k.p.c., dopuszczono do udziału w sprawie jako pełnomocnika zleceniobiorcę, który na podstawie pisemnej umowy z I. K. w sposób stały zajmował się między innymi sprawami wynikającymi z franchisingu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 24 kwietnia 2007 r. strony sporządziły dokument, w którym zamieściły wynegocjowane warunki kontraktu określonego ekonomiczno-handlową nazwą „franchising”. Jak wynika z jego brzmienia pozwany uzyskał od powoda prawo do zorganizowania przedsiębiorstwa – sklepu z odzieżą marki „ (...) z wykorzystaniem koncepcji, w szczególności w zakresie wystroju lokalu i zainstalowania informatycznego systemu księgowo-magazynowego, w jakim miał prowadzić na własny rachunek, ale według wskazań i pod pełną kontrolą powoda, sprzedaż detaliczną. Zdaniem Sądu Okręgowego takiej treści postanowienia są sprzeczne z naturą stosunku cywilnoprawnego, a zatem bezwzględnie nieważne (art. 58 k.c.). W świetle art. 55¹, 55², 75¹ § 1 oraz 709 i 693 k.c. możliwe jest zawarcie umowy dzierżawy zespołu składników przedsiębiorstwa, w szczególności praw do znaku towarowego(...) ale pod warunkiem uzgodnienia świadczenia wzajemnego stanowiącego czynsz. Jednakże materiał dowodowy nie potwierdził, ażeby powód i pozwany uzgodnili taki ekwiwalent. Sprzedaż wyklucza kontrolę kupującego przez sprzedawcę w zakresie dalszego rozporządzenia rzeczą, gdyż skutkiem tej umowy jest wyzbycie się własności na rzecz nabywcy (art. 535 k.c.).

W świetle wyjaśnień pozwanego złożonych na rozprawie, jakim nie zaprzeczyła druga strona, biorąc nadto pod uwagę zeznania świadków na temat wiążących ich z powodem stosunków, Sąd Okręgowy uznał za przyznane na podstawie art. 230 k.p.c., że pozwanemu przysługiwało względem powoda prawo do uzyskania zapłaty za prowadzenie sprzedaży. Powyższe, wobec braku dowodów umożliwiających ustalenie czy pozwany prowadził sprzedaż we własnym imieniu, czy też na stałe pośredniczył w nawiązywaniu umów z klientami, doprowadziło Sąd Okręgowy do oceny, że strony były związane komisem (art. 765 k.c.) lub agencją (758 k.c.). Obydwa wymienione rodzaje umów generują wierzytelności pieniężne zarówno po stronie dającego, jak i przyjmującego zlecenie. Agent i komisant mają obowiązek wydania

tego co uzyskali działając na rzecz swojego kontrahenta, a dający zlecenie ma obowiązek zapłaty wynagrodzenia, w tym zwrotu uzasadnionych potrzebą należytego wykonania zobowiązania kosztów. Obowiązek złożenia szczegółowego sprawozdania z realizacji tych umów, co warunkuje ustalenie wysokości tych wierzytelności, obciąża na zasadzie art. 740 k.c. agenta i komisanta. Pozwany, pomimo zarządzenia wydanego w toku procesu, uchylił się od złożenia sprawozdania ze swojej działalności. Powyższe jest równoznaczne z nieudowodnieniem, że powodowi nie przysługuje wierzytelność w wysokości kwoty wpisanej na wekslu. Konsekwencją powyższego było utrzymanie w mocy nakazu zapłaty.

Wyrok Sądu Okręgowego w całości zaskarżył pozwany M. P.. We wniesionej apelacji pozwany zarzucił

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

1) art. 10 ustawy z dnia 28.04.1936 r. Prawo wekslowe w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. i art. 354 § 1 k.c. poprzez ich błędną interpretację i błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, że nieważność zawartej przez strony umowy franchisingu pozostawała bez wpływu na możliwość wypełnienia weksla przez powoda.

2) art. 353 § 1 i art. 354 § 1 k.c. — poprzez ich błędną interpretację i błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, że świadczenie zasądzone od pozwanego nakazem zapłaty z dnia 18 czerwca 2010 r. w sprawie sygn. akt IX GNC 122/10, jest zgodne z treścią zobowiązania, celem społeczno-gospodarczym oraz zasadami współżycia społecznego i ustalonymi zwyczajami. 3) art. 5 k.c. - poprzez jego niezastosowanie, mimo że istniały podstawy do jego zastosowania.

II. naruszenie przepisów postępowania w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1) art. 496 k.p.c. w zw. z art. 485 § 2 k.p.c. w zw. z art. 10 ustawy Prawo wekslowe poprzez wydanie wyroku utrzymującego w moc nakaz zapłaty wydany na podstawie nieprawidłowo wypełnionego weksla.

2) art. 233 § 1 k.p.c. - polegające na przekroczeniu przez Sąd ram zasady swobodnej oceny dowodów poprzez błędną i sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, co doprowadziło do wyciągnięcia przez Sąd odmiennych wniosków niż wynikające z treści tych dowodów a mianowicie do ustalenia, że pozwany nie udowodnił, że powodowi nie przysługuje wierzytelność w wysokości kwoty wpisanej na wekslu, oraz że stanowi to podstawę do utrzymania w mocy nakazu zapłaty.

3) art. 316 § 2 k.p.c. — poprzez jego niezastosowanie, polegające na zaniechaniu przez Sąd otwarcia zamkniętej rozprawy na nowo, pomimo tego, że po jej zamknięciu powód złożył pismo przygotowawcze z dnia 15.10.2012 roku wraz z załącznikami, obejmującymi około 1000 stron dokumentacji księgowej;

4) art. 320 k.p.c. — poprzez jego niezastosowanie, polegające na zaniechaniu rozłożenia na raty świadczenia pieniężnego będącego przedmiotem sporu.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, a także o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania, ewentualnie, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. - polegające na braku prawidłowego uzasadnienia w postaci szczegółowych ustaleń odnośnie przedmiotu sprawy - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.. z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył, o następuje:

Apelacja pozwanego nie znajduje uzasadnionych podstaw ponieważ wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu, pomimo błędnego uzasadnienia. Rozpoznając sprawę w zakresie zarzutów podniesionych w apelacji Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności, na podstawie materiału zgromadzonego w aktach sprawy, dokonał własnych ustaleń faktycznych w poniższym zakresie:

W dniu 24 kwietnia 2007 r. strony zawarły umowę nazwaną „umową franchisingu”, której przedmiotem było prawo i obowiązek pozwanego jako franchizobiorcy używania i wykorzystywania w szczególności znaków towarowych i usługowych, nazwy oraz oznaczenia przedsiębiorstwa, oraz (...)powoda jako franchizodawcy, w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej, stosownie do koncepcji systemu (...) (...) i na czas trwania przedmiotowej umowy. Powód zobowiązał się do stałego świadczenia na rzecz kontrahenta usług doradczych w zakresie prowadzenia przedsiębiorstwa oraz wykorzystania koncepcji systemowych, a nadto do organizowania kampanii reklamowych o zasięgu ogólnokrajowym, udzielania wsparcia handlowego przez organizację regularnych wizyt przedstawicieli handlowych oraz doradztwa ze strony konsultantów, udzielania wskazówek związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, dotyczących ekspozycji towarów, sposobu obsługi klienta, w zakresie linii produktowych, dostarczenia projektu aranżacji lokalu ze specyfiką techniczną materiałów, przeprowadzenia szkolenia personelu w zakresie sprzedaży i korzystania z systemu komputerowego, konsultingu w zakresie księgowości. Z kolei pozwany zobowiązał się do prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem wymienionych praw, koncepcji systemowej, przestrzegania zasad i wytycznych oraz do stosowania się do koncepcji systemu (...) (...) w jego poszczególnych elementach, a ponadto do utrzymania w wystarczającej ilości towarów oraz innych zapasów, umożliwiających zaopatrzenie klientów w towary i usługi typowe dla systemu. Pozwany miał wykonywać swoje obowiązki na własny koszt, ponosić wydatki konieczne do otworzenia przedsiębiorstwa (adaptacja, wyposażenie lokalu, oprogramowanie komputerowe, itp.), akceptować i stosować zasady systemu Kart Rabatowych (...) (...) zgodnie z regulaminem. Powód jako franczyzodawca miał prawo dokonywania kontroli przedsiębiorstwa pozwanego, zaś pozwany obowiązany był do dostarczania sprawozdania dotyczącego rachunku zysków i strat, statystycznych danych na temat zbytu towarów i usług oraz innych danych, np. sprawozdania dotyczącego wysokości sprzedaży marki obcej. Co najmniej raz w roku strony miały odbywać spotkanie. Jako wynagrodzenie za prawo do korzystania ze znaków towarowych i usługowych, nazwy, oznaczenia przedsiębiorstwa oraz (...)powoda i in. pozwany przy zawarciu umowy miał uiścić jednorazowo kwotę 5.000 zł netto tytułem opłaty wstępnej, jednakże został z tego przez powoda zwolniony. Natomiast opłata bieżąca została pomniejszona o wartości 2% zakupów dokonywanych u powoda jako franczyzodawcy w danym miesiącu, a w przypadku dokonania zakupu o wartości przekraczającej 25.000 zł netto miesięcznie, powód miał odstąpić od jej pobierania, przy czym nie pobierał jej przez pierwszy rok obowiązywania umowy tj. do dnia 31 maja 2008r. Z tytułu korzystania z programu komputerowego pozwany miał przez pierwszy rok współpracy uiszczać kwotę 200 zł netto miesięcznie, a następnie 400 zł netto.

Odnośnie towarów strony ustaliły w przedmiotowej umowie, że asortyment towarowy, który jest charakterystyczny dla systemu (...) (...)P., pozwany może nabywać jedynie od powoda i innych wskazanych przez niego dostawców oraz tych podmiotów, na których wcześniej wyrazi zgodę. Natomiast asortyment uzupełniający („marka obca”) uzgodniony z powodem, pozwany mógł nabywać od dostawców innych, niż wskazanych przez powoda tylko wtedy, gdy spełniają oni wymogi dyrektyw odnoszących się do jakości i za zgodą powoda, przy czym asortyment dodatkowy nie mógł stanowić więcej niż 20% powierzchni sklepu i musiał być rozmieszczony we wskazanych miejscach. Na wypadek niedotrzymania wymienionych ustaleń, została zastrzeżona kara umowna w wysokości 100 tys. zł od każdej czynności prawnej lub faktycznej dokonanej z naruszeniem zobowiązań. Pozwany zobowiązany był do utrzymywania właściwego stanu magazynowego potrzebnego do świadczenia usług poprzez składanie zamówień i terminowej zapłaty za dostawy świadczone przez powoda, ponosząc z chwilą przyjęcia dostawy towarowej odpowiedzialność za braki ilościowe jak i uszkodzenia towaru. Powodowi przysługiwało uprawnienie do wstrzymania dostaw w razie opóźnień w zapłacie, jak również do odmowy realizacji zamówienia w sytuacji kiedy nie pozwalają na to jego stany magazynowe. Zapłata za towar miała następować na podstawie faktur VAT. Strony przewidziały także możliwość stosowania upustów: upust podstawowy w wysokości 50% sugerowanej ceny detalicznej produktu, upust wyprzedażowy w wysokości 5% w sytuacji kiedy przy wyprzedażach cena towarów dla klienta docelowego zostanie zredukowana min. o 30% w stosunku do ceny katalogowej.

W umowie zastrzeżono (pkt 14 umowy), że pozwany jako franczyzobiorca prowadzi przedsiębiorstwo we własnym imieniu i na własny rachunek, natomiast powód jako franczyzodawca nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek jego zobowiązania powstałe w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej w ramach systemu (...) (...).

Na zabezpieczenie wszelkich roszczeń jakie mogłyby powstać na gruncie wykonywania umowy pozwany wystawił na rzecz powoda dwa weksle in blanco, które powód mógł wypełnić na kwotę odpowiadającą wysokości zadłużenia wraz z należnymi odsetkami w przypadku opóźnienia w zapłacie należności. Strony podpisały także deklarację wekslową, w której pozwany upoważnił powoda do wypełnienia weksla na sumę wekslową, określenia terminu zarówno płatności jak też terminu wystawienia weksla oraz miejsca płatności, którym będzie K.. Suma wekslowa miała obejmować kwotę należności głównej, odsetki za opóźnienie w płatności należności liczone od dnia wymagalności roszczenia do dnia płatności weksla, koszty opłaty skarbowej oraz koszty dochodzenia roszczeń (karta 49).

W ramach współpracy określonej w wymienionej umowie pozwany kupował od powoda towar, za który częściowo nie zapłacił kwoty 83.635,69 zł. Odsetki za opóźnienie w zapłacie tych należności na dzień 14 stycznia 2010 r. wynosiły 32.911,27 zł. Powód wypełnił weksel na kwotę 125.148,72 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia oraz ustalenia Sądu Okręgowego o ile nie są z nimi sprzeczne, Sąd Apelacyjny stwierdził, że brak było podstaw do zakwestionowania prawidłowości wydania w sprawie nakazu zapłaty i utrzymania go w mocy zaskarżonym wyrokiem.

Przede wszystkim należy podkreślić, że przedmiotem żądania pozwu była wierzytelność wekslowa wynikająca z weksla in blanco. Powód już w pozwie może przytoczyć fakty i powołać dowody uzasadniające cywilnoprawne roszczenie zabezpieczone załączonym wekslem, lub też po wniesieniu zarzutów zmienić podstawę powództwa i oprzeć je na stosunku podstawowym, jako że stosunek podstawowy ma pierwszeństwo przed stosunkiem wynikającym z wręczenia weksla. (uchwała SN z dn. 24.04.1972 III PZP 17/70 – OSNC 1973/5/72). W niniejszej sprawie wprawdzie powód w pozwie wywodził swoje roszczenie wyłącznie z weksla a nie z umowy i swoje stanowisko w toku całego postępowania przed sądem pierwszej instancji konsekwentnie podtrzymywał, jednakże w związku z zarzutami pozwanego odnośnie nieprawidłowości wypełnienia weksla w zakresie sumy wekslowej, spór przeszedł na płaszczyznę stosunku podstawowego. Pomimo tego spór nie przestał być sporem wekslowym, w którym decydujące znaczenie mają przepisy prawa wekslowego.

Należy w związku z tym podkreślić, że zobowiązanie wekslowe ma wprawdzie charakter abstrakcyjny, jednakże ten abstrakcyjny charakter ulega osłabieniu (nie zaś całkowitemu ustaniu), w przypadku weksla niezupełnego, zwłaszcza gdy z roszczeniem występuje pierwszy wierzyciel. Wiąże go bowiem porozumienie wekslowe zawarte z dłużnikiem, którego treść w niniejszej sprawie odzwierciedla deklaracja wekslowa. Zarówno w doktrynie jak i w judykaturze przyjmuje się, że porozumienie wekslowe jest klasyczną umową prawa cywilnego, do której stosuje się odpowiednio przepisy części ogólnej kodeksu cywilnego oraz części ogólnej prawa zobowiązań. Porozumienie wekslowe jest w istocie umową posiłkową konkretyzującą wierzytelność wekslową.

Wypełnienie weksla in blanco zgodnie z porozumieniem wekslowym nie stanowi przesłanki formalnej. Zatem weksel in blanco wypełniony niezgodnie z porozumieniem ale w sposób odpowiadający wymaganiom co do formy przewidzianej w art. 1 lub 101 Prawa wekslowego, jest uważany za weksel trasowany lub weksel własny w rozumieniu tych przepisów. Upoważnienie do wypełnienia weksla jest prawnokształtujące. W razie niezgodnego z porozumieniem wekslowym wypełnienia weksla, nie powstaje zobowiązanie wekslowe o treści wyrażonej w tym wekslu. W następstwie wypełnienia weksla in blanco zgodnie z porozumieniem co do jego uzupełnienia powstaje zobowiązanie wekslowe osoby podpisanej na wekslu o treści określonej w tekście powstałym na skutek wypełnienia. Na tle art. 10 Prawa wekslowego należy bowiem przyjąć, że ten kto umieścił podpis na dokumencie, który nie zawierał wszystkich cech weksla trasowanego, odpowiada wekslowo, chyba, że udowodni, że dokument później wypełniono niezgodnie z jego wolą. Ponieważ podstawę zobowiązania z weksla in blanco stanowi porozumienie wekslowe, zobowiązanie osoby podpisanej z całą pewnością istnieje do wysokości sumy uzgodnionej w porozumieniu co do uzupełnienia.

Jak z powyższego wynika, udowodnienie nieprawidłowego wypełnienia weksla, w tym tego, że zadłużenie było inne niż wpisane przez wierzyciela na wekslu, spoczywa na dłużniku, zgodnie z art. 10 prawa wekslowego. To nie powód miał wykazywać, że wysokość sumy wekslowej jest zgodna z umową stron i przedstawiać rozliczenie z tytułu tej umowy. Pozwany takiej okoliczności nie wykazał ani nawet nie wskazał w jakim zakresie suma wekslowa nie odpowiada treści

porozumienia a ogólnikowe kwestionowanie zobowiązania przez twierdzenie, że powód nie stosował przewidzianych umową upustów, nie jest wystarczające. (por. wyrok SN z dn. 26.01.2001 r. II CK KKN 25/00 – OSNC 2001/7-8/117, wyrok SA w Warszawie z dn. 19.11.1999 r. I ACa 775/99 – OSA 2001/7-8/37)).

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego, iż umowa łącząca strony jest nieważna jako sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego, a to z tego powodu, iż nie zawiera essentialia negotii żadnej umowy nazwanej tj. ze względu na jej częste występowanie w obrocie, przewidzianej w kodeksie cywilnym. Elementy przedmiotowo istotne są to bowiem składniki umowy bez których czynność prawna *d a n e g o t y p u* nie mogłaby dojść do skutku i które ją indywidualizują pod względem prawnym, co nie oznacza, że chodzi tu wyłącznie o elementy przedmiotowo istotne właściwe tylko dla umów nazwanych. W obrocie występują bowiem także umowy nienazwane (nieprzewidziane przez żadną z postaci umów nazwanych) oraz mieszane, będące zbiorem umów bardzo różnorodnych, w których musi znaleźć się zawsze jakiś element połączenia treści występujących w innych umowach, najczęściej nazwanych. (por. Witold Czachórski „Zobowiązania; zarys wykładu.” str. 112). Zdarza się jednak, że powtarzanie się pewnych umów nienazwanych w obrocie jest na tyle częste, że zaczyna się wskutek tego tworzyć nowy typ powtarzającej się umowy, co może doprowadzić do unormowania tego typu umowy jako umowy akceptowanej przez ustawodawcę. W ten sposób doszło do w ostatnich latach do uformowania się np. umowy leasingu. Taką często występującą w obrocie umową, której reguły prawne i ekonomiczne są ustabilizowane, jest także franchising. Przedmiotem tego rodzaju umowy jest głównie udostępnianie beneficjariuszowi korzystania z całego nieraz kompleksu praw na dobrach majątkowych i niemajątkowych np. uprawnienie do korzystania z oznaczenia firmowego, godła, symboli, emblematów, znaków towarowych, wzorów użytkowych i zdobniczych, know-how, patentów, wynalazków, tajemnicy zawodowej, renomy i całej koncepcji prowadzenia określonej działalności gospodarczej. Na ogół w ramach tej umowy franchisingodawca zobowiązuje się do dostarczania franchisingobiorecy surowców, produktów, towarów lub materiałów, a w takim przypadku dochodzi między stronami także do zawarcia umowy sprzedaży. W określonej umowie franchisingu mogą także być zawarte elementy stosunku najmu rzeczy lub lokali, uzasadniające odpowiednie stosowanie do tych jej fragmentów przepisów art. 659 i nast. k.c., bądź też stosunku dzierżawy (np. ogółu praw majątkowych) - art. 709 i nast. k.c. Podstawowa część umowy franchisingu, obejmująca zgodę beneficjenta na korzystanie z jego praw własności przemysłowej i intelektualnej przez beneficjariusza, w znacznym stopniu przypomina zaś umowę licencyjną. (Leopold Stecki „Franchising”, TNOiK Toruń 1994 r. str. 33).

Reasumując, należy stwierdzić, że umowa franchisingu jest umową obligacyjno-rozporządzającą (o ile zawiera elementy np. sprzedaży), przysparzającą, odpłatną (biorca franchisingu zobowiązuje się do uiszczenia na rzecz dawcy opłaty wstępnej oraz świadczyć bieżące opłaty franchisingowe, jak również niekiedy opłaty dodatkowe). Przyjmuje się także, że umowa franchisingu jest umową wzajemną, aczkolwiek świadczenia stron rozkładają się w czasie, a korzyści przybierają różne formy, często niewymierne np. beneficjent poprzez umowę franchisingu dokonuje ekspansji na inny rynek, potęgującej jego obroty globalne. Umowa franchisingu jest więc umową mieszaną, do której zastosowanie mają przepisy ogóle o zobowiązaniach a także odpowiednio normy kodeksu cywilnego regulujące sprzedaż, dzierżawę, zlecenie, a nawet dotyczące spółek i różnych form pośrednictwa (przedstawicielstwa).

Nie sposób przyjąć, by umowa, jaką strony zawarły, nie odpowiadała właściwościom (naturze) tego rodzaju umowy, co delimitowałyby, zgodnie z przepisem art. 353⁽⁽¹⁾⁾ k.c., swobodę umów. Sprzeciwianie się właściwości (naturze) stosunku zobowiązaniowego oznacza, że nie można ukształtować stosunku prawnego w ten sposób, iż nie odpowiadałby on podstawowym cechom charakterystycznym dla obowiązującego w polskim systemie prawnym modelu stosunku obligacyjnego lub też modelu określonego rodzaju zobowiązania. Natomiast wobec możliwości zawierania umów nienazwanych, określone przez ustawodawcę cechy charakterystyczne dla poszczególnych typów stosunków obligacyjnych (sprzedaży, zlecenia itp.) mogą być pomocne przy badaniu zgodności z zasadami współżycia społecznego, jako kryteria oceny dochowania reguł słuszności kontraktowej (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, nb 354-355; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 353⁽⁽¹⁾⁾, nb 15-18). Ustalenie właściwości zobowiązań, a więc natury każdego stosunku obligacyjnego lub stosunku określonego rodzaju, następuje na podstawie analizy obowiązującego prawa. Przykładowo, za sprzeczne z właściwością stosunku zobowiązaniowego należy uznać postanowienia umowne, które byłyby wiążące dla innych podmiotów niż strony

umowy lub osoby, które wyraziły zgodę na ten skutek (por. wyrok SN z 26 lipca 2001 r., II CKN 1269/00, OSP 2002, z. 9, poz. 121). Sprzeciwia się także naturze zobowiązania kreowanie stosunku prawnego, którego treść mogłaby być następnie dowolnie kształtowana przez jedną ze stron (por. uchwała SN (7) z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSN 1992, nr 1, poz. 1). Za właściwość zobowiązań ciągłych trzeba też uznać trwałość stosunku zawiązanego przez strony umowy na czas oznaczony (Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania*, 2008, nb 908).

W przypadku przedmiotowej umowy stron taka sprzeczność z naturą ukształtowanego przez strony stosunku zobowiązaniowego (nienazwanego) nie występuje, wbrew bowiem stanowisku Sądu pierwszej instancji, odpłatność umowy strony ustaliły w sposób charakterystyczny dla umowy franchisingu. Jak wyżej ustalono, jako wynagrodzenie za prawo do korzystania ze znaków towarowych i usługowych, nazwy, oznaczenia przedsiębiorstwa oraz (...)powoda i in. pozwany przy zawarciu umowy miał uiścić jednorazowo kwotę 5.000 zł netto tytułem opłaty wstępnej, jednakże został z tego przez powoda zwolniony. Natomiast opłata bieżąca została pomniejszona o wartości 2% zakupów dokonywanych u powoda jako franczyzodawcy w danym miesiącu, a w przypadku dokonania zakupu o wartości przekraczającej 25.000 zł netto miesięcznie, powód miał odstąpić od jej pobierania, przy czym nie pobierał jej przez pierwszy rok obowiązywania umowy tj. do dnia 31 maja 2008r. Z tytułu korzystania z programu komputerowego pozwany miał przez pierwszy rok współpracy uiszczać kwotę 200 zł netto miesięcznie, a następnie 400 zł netto. Ponadto pozwany zobowiązany był do dokonywania zakupów towarów powoda, co także miało dla udzielającego franszyzy określoną wartość ekonomiczną. Należy przy tym zauważyć, że na wierzytelność wekslową składają się należności za towar, co wynika z zawiadomienia o wypchnieniu weksla z dnia 5 stycznia 2010 r. (karta 7).

Na marginesie należy tylko zauważyć, że dla ustalenia, iż pozwanemu przysługiwało względem powoda prawo do uzyskania zapłaty za prowadzenie sprzedaży, nie było żadnych podstaw, bowiem nie wynika to z treści pisemnego dokumentu umowy stron, zaś wykładnia oświadczeń woli stron umowy zawartej w formie pisemnej, w odniesieniu do sensu tych oświadczeń, ustalana jest na podstawie tekstu dokumentu. To, że pozwany twierdził, iż spodziewał się uzyskania zapłaty za prowadzenie sprzedaży, a powód wyraźnie temu nie zaprzeczył, nie może być podstawą ustaleń w oparciu o art. 230 k.p.c. W świetle art. 230 k.p.c. sąd może bowiem uznać za przyznane przez stronę niezaprzeczone twierdzenia strony drugiej tylko w wypadku, gdy takie domniemane przyznanie jest uzasadnione wszechstronnym rozważeniem wszystkich okoliczności sprawy (por. wyrok SN z dnia 27 maja 1971 r., II CR 122/71, LEX nr 6935; uzasadnienie wyroku SN z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 293/03, LEX nr 174169; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 października 2005 r., V CK 260/05, LEX nr 187090). Samo zaś milczenie jednej ze stron co do twierdzeń strony przeciwnej nie może stanowić podstawy do uznania faktów za przyznane (por. wyrok SN z dnia 17 lutego 1975 r., II CR 719/74, LEX nr 7661). Ponadto w art. 230 k.p.c. mowa jest o faktach milcząco przyznanych, zaś wyrażone przez pozwanego dopiero w toku sporu (nawet nie w ramach przesłuchania stron, co pozwoliłoby na ocenę takiego dowodu w ramach art. 233 k.p.c.) oczekiwania na zapłatę, bez wyjaśnienia z czego takie oczekiwanie wynikało – czy były w tym zakresie jakiegokolwiek ustalenia między stronami, czy przez kilka lat współpracy pozwany kiedykolwiek zwracał się do powoda z tym postulatem, itp., nie sposób zakwalifikować jako faktu. Tymczasem za przyznane można uznać tylko fakty, a nie ich ocenę prawną, która nie wiąże sądu. Do sądu, niezależnie od poglądów prawnych wyrażanych przez strony, należy bowiem dokonanie własnej oceny ustalonych w sprawie faktów i zastosowanie w związku z tym właściwych przepisów prawa materialnego (zob. wyrok SN z dnia 29 marca 2007 r., II PK 224/06, Lex nr 375697, wyrok SN z dnia 24 stycznia 2007 r., III CSK 280/06, Lex nr 457703, wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2001 r., IV CKN 323/00, Lex nr 453653).

Wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji także okoliczność, czy pozwany prowadził sprzedaż we własnym imieniu, czy też na stałe pośredniczył w nawiązywaniu umów z klientami, wynikała wprost z tegoż dokumentu. W pkt 14 umowy zastrzeżono wyraźnie, że pozwany jako franczyzobiorca prowadzi przedsiębiorstwo we własnym imieniu i na własny rachunek, natomiast powód jako franczyzodawca nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek jego zobowiązania powstałe w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej w ramach systemu (...) (...).

Odnosząc się do stanowiska Sądu Okręgowego o nieważności postanowień umowy należy podkreślić, że ukształtowanie stosunku obligacyjnego tak, że jego treść lub cel pozostają w sprzeczności z ustawą, zasadami współzycia społecznego lub właściwością (naturą) zobowiązania, wywołuje skutki określone ogólnymi regułami o

dokonywaniu czynności prawnych, ujętymi w przepisie art. 58 k.c. Przekroczenie którejkolwiek z granic swobody umów oznacza więc nieważność całej umowy, jako sprzecznej z ustawą, a jeżeli przekroczenie zakresu kompetencji podmiotu dotyczyło tylko części umowy, wówczas czynność jest ważna w pozostałej części, chyba że bez postanowień dotkniętych nieważnością umowa nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Tymczasem Sąd Okręgowy z jednej strony uznał umowę stron za nieważną (jeśli częściowo, to nie sposób przyjąć, że strony zawarłyby umowę bez zakwestionowanych postanowień), z drugiej zaś strony wyraził pogląd, że strony były związane komisem (art. 765 k.c.) lub agencją (758 k.c.), a to zobowiązywało pozwanego, na zasadzie art. 740 k.c., do złożenia szczegółowego sprawozdania z realizacji tych umów, od czego pozwany się uchylił, a tym samym nie udowodnił, że powodowi nie przysługuje wierzytelność w wysokości kwoty wpisanej na wekslu. Tymczasem gdyby przyjąć nieważność umowy między stronami, to brak byłoby w ogóle podstaw do stosowania przepisów o zobowiązaniach umownych. Należy także przyznać rację skarżącemu, że brak byłoby podstaw do przyjęcia, iż wierzytelność wekslowa istnieje, skoro wynikała ona z kwestionowanej umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego do stwierdzenia nieważności umowy stron brak było jednak podstaw, na co wskazano powyżej, dlatego też prawidłowość wypełnienia weksla, także w zakresie wysokości wierzytelności wekslowej, należy oceniać w świetle tej umowy. To na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że wierzytelność nie istnieje bądź istnieje w mniejszym rozmiarze, a tego pozwany nie wykazał. Pozwany nawet nie skonkretyzował swoich zarzutów, wskazując jedynie na brak stosowania upustów przewidzianych umową. Nie wskazał jednak ani w odniesieniu do których należności brak upustów zarzuca, z jakimi swoimi działaniami je wiąże, ani też nie przedstawił własnego wyliczenia, które pozwalałoby na weryfikację rozliczeń. Z materiału dowodowego nie wynika też, by pozwany na bieżąco kwestionował należności za dostarczony mu towar i domagał się odliczenia upustów. Jego twierdzenia o przysługujących mu upustach podważa także podnoszony zarzut o dokonaniu z powodem uzgodnień co do rozłożenia dochodzonej należności na raty. Jednakże fakt tego rodzaju uzgodnień nie wynika z materiału dowodowego, a powód im zaprzeczył.

Na koniec należy odnieść się do zarzutu procesowego naruszenia art. 316 § 2 k.p.c. poprzez nieotwarcie zamkniętej rozprawy na nowo po złożeniu przez pozwanego pisma przygotowawczego wraz z dokumentami. Jest to zarzut całkowicie chybiony. Po pierwsze przewidziana w powołanym przepisie możliwość otwarcia zamkniętej rozprawy jest prawem a nie obowiązkiem sądu. Po drugie należy podkreślić, że postępowanie w niniejszej sprawie jest postępowaniem toczącym się na skutek zarzutów do wydanego w sprawie nakazu zapłaty. Zgodnie z art. 495 § 3 k.p.c. w postępowaniu nakazowym wszystkie okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe powinny być zgłoszone już w piśmie zawierającym zarzuty do nakazu zapłaty, a późniejsze ich powołanie jest niedopuszczalne, chyba że strona wykaże, iż nie mogła ich powołać wcześniej. Sytuacja taka w niniejszej sprawie nie występuje. Z całą pewnością pozwany mógł wszelkie zarzuty powoływać przy pierwszej czynności, zwłaszcza że powołując je później, nawet nie twierdził, iż nie mógł tego uczynić wcześniej. Zarzuty pozwanego podniesione w dalszym toku procesu, a także wskazane później dowody, bez względu na ich wagę i znaczenie dla rozstrzygnięcia, nie mogą w ogóle podlegać badaniu przez Sąd, nie powstaje także po stronie powoda obowiązek dowodzenia, że zarzucane okoliczności nie miały miejsca. Spóźnione zatem złożenie dowodów nie dawało żadnych podstaw do otwarcia zamkniętej rozprawy.

Nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 320 k.p.c. poprzez zaniechanie rozłożenia na raty świadczenia pieniężnego będącego przedmiotem sporu. Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest możliwe tylko „w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Pozwany, poza ogólnikowymi twierdzeniami o swojej złej sytuacji finansowej, nie przytoczył żadnych okoliczności, które czyniłyby jego sytuację szczególną i uniemożliwiałyby mu spełnienie świadczenia, ani tym bardziej nie przedstawił jakichkolwiek dowodów. tym samym brak było podstaw do rozłożenia zasądzonego nakazem zapłaty świadczenia na raty.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sporu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie

oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).